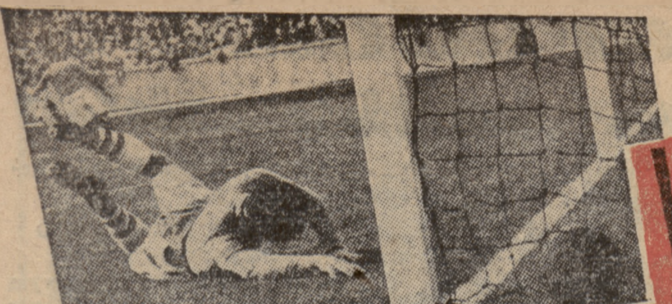
Rok III. Kraków, poniedziałek 8 maja 1950 r. Nr 19 (118)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

47.000 młodzieży startowało w województwie krakowskim w BIEGACH NARODOWYCH

54-letni sportowiec wygrywa bieg w Krakowie

Startowali uczniowie, lekkoatleci, piłkarze, bokserzy i koszykarze

W roku bieżącym Biegi Narodowe miały szczególne znaczenie. Jako pierwsza masowa próba na odznakę sprawności fizycznej, była ona ważnym ogniwem realizacji planu upowszechnienia i rozwoju kultury fizycznej, podjętego przez Główny Komitet Kultury Fizycznej.

W tegorocznych Biegach Narodowych, stanęło na starcie w województwie krakowskim prawie 9.000 uczestników. Startowali młodzi i starzy, uczniowie i lekkoatleci, piłkarze i bokserzy, dziewczęta i starsze zawodniczki.

Zaroiły się boiska, bieżnie i punkty startowe. Wszędzie było gwarno i uroczyście. Boiska i punkty startowe udekorowane były chorągwiami i emblematami głoszącymi aktualne hasła.

„Przez sport zdobywaj siły do nauki i pracy!"

Trzykrotnie więcej uczestników startowało w tegorocznych Biegach Narodowych w województwie krakowskim, aniżeli w roku ubiegłym. Meldunki z całego województwa głoszą, że około 47.000 zawodników i zawodniczek stanęło na starcie do pierwszej próby na Odznakę Sprawności



Fizycznej. Bieżnie i boiska krakowskie już od godziny 8 rano pełne były zawodników, działaczy, sędziów oraz ciekawej publiczności, która brała żywy udział w tegorocznej masowej imprezie, jaką były Biegi Narodowe.

I znowu — tak jak w Pucharze Polski — bardzo dobrze pod względem organizacyjnym spisał się Kraków. Wszystko niemal szło sprawnie, boiska udekorowane, sędziowie i lekarze na miejscu, zainteresowanie władz nadrzędnych duże, jednym słowem wszystko „grało".

W Tarnowie, Zakopanem, Chrzanowie i Trzebini, jeśli nie było tak dobrze jak w Krakowie, to w każdym razie była ogromna poprawa w stosunku do roku ubiegłego, tak pod względem organizacyjnym jak i ilości startujących zawodników.

Nie możemy, niestety pochwalić innych miast prowincjonalnych jak Kalwaria i Wadowice. Raził brak jakiejkolwiek dekoracji punktów startowych. W Kalwarii na boisku startowym nie było lekarza.

W GIMNAZJUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM W KALWARII NIE MA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO!

Gdy zapytaliśmy dziewczynkę, której po biegu zrobiło się słabo, — czy trenowała na kilkanaście dni przed samym startem biegu, usłyszeliśmy odpowiedź, że dziewczęta w ogóle nie trenowały ani nie przygotowały się, bo w ich gimnazjum nie ma wychowania fizycznego, gimnastyki i SP. Dlaczego? Bo wizytatorka zabroniła nauczycielowi prowadzić lekcje gimnastyki i w. f. z dziewczynkami a tylko z samymi chłopcami. A że profesora-kobiety do dzisiaj nie ma w Kalwarii, nauka w. f. dla dziewcząt jest wstrzymana!

(Dokończenie na str. 2)

Klasyfikacja indywidualna po VII etapie Wyścigu Warszawa—Praga

Emborg (D) 35.16.40
Kłąbiński Br. (P. Fr.) 35,25,21
Rużiczka (CSR) 35,25,41
Vesely (CSR)
Niculescu (Rumunia)
Dimov (Bułgaria)
Lemay (Francja)
Vida (Węgry)
Oetwes (Węgry)
Sere (Węgry)

Pierwszy z Polaków Siemiński na 16 miejscu, ostatni z Polaków Wandor na 38.

DRUŻYNOWO PO VII ETAPIE:

CSR 106,32,29
Dania 106,56,07
Rumunia 107,05,39
Bułgaria 107,14,24
Węgry 107,32,56
Polska 108,01,15
Pol. Fr. 108,27,02
Francja 108,51,01
Niemcy Dem. 108,57,56
Finlandia 112,10,06
Triest 115,39,01.

Z wyścigu Warszawa–Praga



Nawet mistrz świata może być ostatni! Zdjęcie nasze przedstawia mistrza świata na 4.000 m Andersena, który po defekcie, samotnie jadąc dogania czołówkę kolarzy na etapie Katowice—Kraków—Cieszyn

Uczestnicy Wyścigu Pokoju podpisują apel sztokholmski

W ostatnim dniu pobytu w Polsce uczestnicy Wyścigu Pokoju dali wyraz swej solidarności z uchwałami sztokholmskich obrad stałego komitetu obrońców pokoju. W dużej sali domu zdrojowego w Wiśle, nastąpiło składanie podpisów pod listem do stałego komitetu światowego kongresu obrońców pokoju. Kolejno podpisywali się członkowie ekip zagranicznych, ekip krajów demokracji ludowej, przedstawiciele ludowego sportu krajów kapitalistycznych, a za nimi podpisali list pozostali uczestnicy wyścigu.

W ciągu sześciu dni przejeżdżali przez Polskę sportowcy różnych krajów. Widzieli pozostałości wojny w Warszawie i na trasie innych etapów. Część zagranicznych gości, towarzyszących wyścigowi, zwiedziła obóz śmierci — Oświęcim.

Zawodnicy i wszyscy uczestnicy wyścigu widzieli jednak przede wszystkim dymiące kominy śląskich kopalń i hut, fabryk łódzkich, powstające w Warszawie osiedla mieszkaniowe, widzieli rozwijające się coraz pełniej wspaniałe pokojowe życie kraju.

Szerokim, zamaszystym pismem podpisali się — zawodnik francuski Alix, pracujący w warsztatach kolejowych w Paryżu. Jego przyjaciel, Jean, stracił ostatnio pracę, zamknięta została bowiem fabryka konfekcyjna, w której pracował. Szybko, niestety, nowej pracy nie znajdzie, bo zmarshallizowany rząd Francji zamyka coraz więcej fabryk.

W liście podpisanym przez uczestników wyścigu zawarte było zdanie:

„Naszym wysiłkiem sportowym w szlachetnym i pokojowym współzawodnictwie międzynarodowym pragniemy zadokumentować, że wraz z wszystkimi ludźmi postępowymi i miłującymi pokój na całym świecie, będziemy walczyć o zrealizowanie uchwał sztokholmskich światowego kongresu obrońców pokoju".

Uczestnicy wyścigu postawą swoją dają rękojmię, że słów tych dotrzymają.

Br. Kłąbiński pierwszy w Brnie

Sukces drużyny duńskiej

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

Podczas ulewnego deszczu, który towarzyszył kolarzom przez cały przeciąg 146-cio kilometrowej trasy — rozegrano VII etap wyścigu Warszawa—Praga.

Etap ten zakończył się **zwycięstwem Bronisława Kłąbińskiego**, który minął groźnych w tym dniu Duńczyków, już na ulicach Brna i wpadł na metę, wyprzedzając o 300 metrów **Emborga** — za którym przybyli dwaj dalsi kolarze duńscy **Oestergard** i **Andersen**.

Dzięki temu, **drużyna duńska zajęła w klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce na VII etapie: Gottwaldowo — Brno.**

Pierwszy z kolarzy czechosłowackich Rużiczka zajął dopiero 6 miejsce a Vesely, który „złapał" defekt na kilka kilometrów przed metą, uplasował się na 13 pozycji.

Zawodnicy polscy po wczorajszej niezłej jeździe, zajęli znowu dalsze miejsca, głównie dzięki złej taktyce. Pierwszy z Polaków Wrzesiński przyszedł dopiero na 20 a Królikowski na 21 miejscu.

Na dalszą dwójkę Gabrych—Siemiński trzeba było czekać jeszcze dłużej. Zajęli oni 28 i 29 miejsce, podczas gdy Sałyga przyszedł na 44 miejscu, a Wandor na 48 miejscu.

Oprócz Duńczyków **duży sukces drużynowo odnieśli na tym etapie Bugarzy i Węgrzy.**

W POTOKACH ULEWNEGO DESZCZU...

Do startu VII etapu ruszyli zawodnicy sprzed olbrzymiego 11 piętrowego gmachu fabryki obuwia w Gottwaldowie podczas ulewnego deszczu. Mimo to jednak tempo wyścigu nie było złe i pierwsze 38 km przejechali zawodnicy w czasie 1 godziny.

W czołówce jadącej zwartą grupą znajduje się 4 Polaków, niestety jednak za Ołomuńcem na skutek **błędu taktyki**, Polacy zostają w tyle w momencie kiedy czołówka rozbija się na dwie grupy.

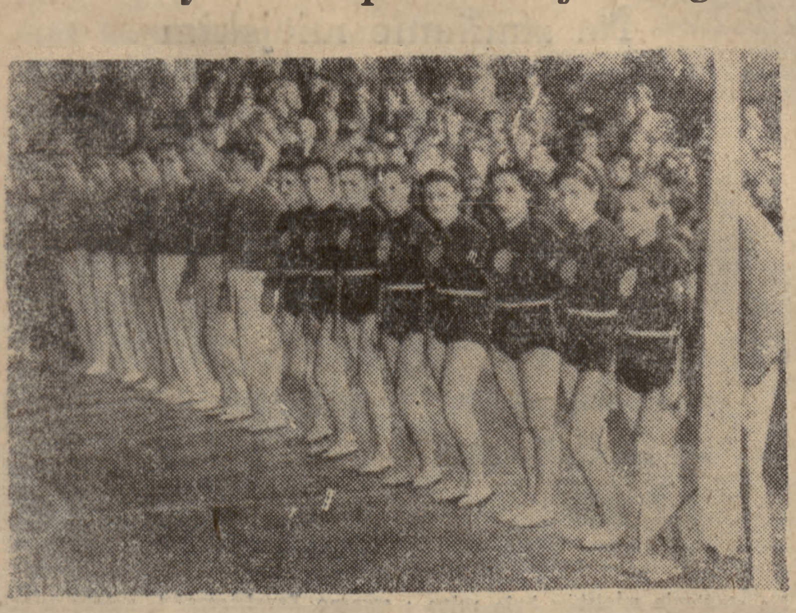
Zawodnik Czechosłowacji **Szramek** na 9 km za Ołomuńcem upada na śliską nawierzchnię i uszkadza sobie rower. Defekt łapie również **Herbulot** przy którym **zostaje do pomocy Riegert**. Za Prostejovem **Gabrych** próbuje ucieczki, jednakowoż zostaje ona łatwo zlikwidowana. Wkrótce zawodnik ten „łapie gumę" i zostaje w tyle podobnie jak i drugi Czech **Perlcz.** Na etapie tym Czechosłowaków prześladuje wyjątkowy pech. Jadący bowiem w czołówce **Skorzepa** i **Vesely** niedaleko przed metą łapią defekty.

Za Prostejovem na 45 km przed metą ucieka 7 zawodników, którzy przed Vyskovem mają 1 km przewagi nad następną grupą. W czołówce jadą **Dimov, B. Kłąbiński, Ruzicka, Vesely, Ostergaard, Emborg, Andersen.** Na 8 km przed metą **odpada Vesely.**

Na ulice Brna, na których mimo ulewnego deszczu zebrało się dziesiątki tysięcy ludności, wpada na-

(Dokończenie na str. 2)

Gimnastyczna reprezentacja Bułgarii



Zawodniczki i zawodnicy Bułgarii przed meczem z reprezentacją Polski w Krakowie

Na boisku Związkowca



Na boisku Związkowca w Krakowie startowali również piłkarze. Na zdjęciu widoczny w pierwszym rzędzie środkowy pomocnik Związkowca — Lasiewicz

Kłąbiński I-szy w Brnie

(Dokończenie ze str. 1)

stępna grupa 6 kolarzy. Zaczyna się zacięta walka o prowadzenie. Duńczycy uniemożliwiają Kłąbińskiemu przedostanie się do przodu, jak też i Dimovovi. Jedyny w drugiej grupie, którą prowadzi Krestev — zawodnik CSR Skorzepa, upada na szyny i traci cenne minuty.

Na metę znajdującą się na stadionie w Brnie wpada jako pierwszy Polak z Francji Br. Kłąbiński, któremu udało się przed metą uciec i zwiększyć dystans dzielący go od Duńczyków. Za nim przyjeżdżają: **Emborg, Ostergaard i Andersen**, jako piąty przyjeżdża **Dimov**, 6) **Ruzicka**, 7) **Sere**, 8) **Meister**, 9) **Alix**, 10) **Vida**. Dwa dalsze miejsca zajęli Rumuni: Sandru i Niculescu. Vesely przybył **na** 13 miejscu przed Fr. Kłąbińskim. Dopiero po dłuższej chwili przyjeżdżają następni zawodnicy, a wśród nich **2 Polacy: Wrzesiński i Królikowski.**

WYNIKI INDYWIDUALNE W VII ETAPIE:

1)	Kłąbiński Br. (Pol. Fr.)	3.46.47
2)	Emborg (Dania)	3.48.20
3)	Ostergaard	3.48.26
4)	Andersen (Dania)	3.48.38
5)	Dimov (Bułgaria)	3.49.35
6)	Ruzicka (CSR)	3.50.37
7)	Sere (Węgry)	3.51.39
8)	Meister (Niem. Rep. Dem.)	3.52.14
9)	Alix (Francja)	3.52.41
10)	Vida (Węgry)	3.52.43

Pierwszy z Polaków Wrzesiński przybył na 20 miejscu — 3.55.03, Królikowski na 21 miejscu. Gabrych na 28, Siemiński 29, Sałyga 44 i Wandor 48 miejscu.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA ETAPU GOTTWALDOWO—BRNO

1) Dania 11.25.24
2) Bułgaria 11.38.47
3) Węgry 11.39.24
4) C. S. R.
5) Rumunia
6) Niemcy
7) Polska 11.51.26
8) Polonia Francuska
9) Francja
10) Finlandia
11) Triest

Dlaczego sport radziecki stawiamy sobie za wzór?

Podziwiając wielkość dzieła, które zostało dokonane w dziedzinie kultury fizycznej i sportu ZSRR, mimo woli nasuwa się pytanie — w czym tkwi siła radzieckiego sportu?

Niezwykle wysokie polityczne uświadomienie radzieckich sportowców i ich głębokie przeświadczenie o tym, że wychowanie fizyczne i sport nie są tylko celem samym w sobie, ale środkiem do wychowania pełnowartościowego człowieka — oto odpowiedź.

Sport radziecki, budowany na potężnym fundamencie masowości, rozwijał się z każdym dniem. Miliony obywateli zdobywało odznakę GTO, będącą wyrazem ich sprawności fizycznej. **Równolegle z rozwojem sportu w szerz następował wzrost poziomu wyników.**

Obecnie ogólna liczba czynnych sportowców w ZSRR wynosi przeszło 5 milionów. Analizując masowość sportu w ZSRR i wyniki wyczynowe, musimy dojść do wniosku, że Związek Radziecki jest w sporcie czołową potęgą na świecie. Siła tego sportu leży w milionowych masach obywateli, dla których sport stał się czymś nieodzownym w życiu.

Rekordy sportowców radzieckich są wynikiem ich usilnej pracy i treningu, odpowiedniego wszechstronnego przygotowania i ambicji, wypływającej z uświadomienia obywatelskiego. Sport w ZSRR jest istotnie ruchem masowym głównie dlatego, że kultura fizyczna jest tam nierozerwalnie złączona z całokształtem życia. Uprawianie sportu jest wrodzoną potrzebą każdego obywatela, który uważa to za coś zupełnie naturalnego.

Młodzież radziecka miast i wsi traktuje sport tak, jak powinien on być traktowany, a więc jako zdrowe wyżycie się na boiskach, stadionach czy pływalniach, jako rozrywkę dającą radość życia i siły do dalszej pracy. **Sportowcy radzieccy podporządkowują się wymaganiom większości, poświęcają swe ambicje dla wspólnego dobra** i dumni są z tego, że w tym duchu potrafią walczyć i współzawodniczyć o lepsze.

Ideologię sportu radzieckiego najlepiej charakteryzuje wypowiedź jednego z czołowych przedstawicieli Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu, który m. in. powiedział:

„Naszym pierwszym zadaniem jest nieustannie krzewić kulturę fizyczną i sport jako istotnie masowy ruch ludowy, doskonalić umiejętność radzieckich sportowców, a po tym walczyć o nowe radzieckie i światowe rekordy ku chwale naszej ojczyzny".

Już znamy skład na Rumunię

Warszawa (tel. wł.). Kapitanat sportowy PZPN, po otrzymaniu szczegółowych relacji z meczu Polska—Albania w Tiranie, ustalił już skład reprezentacji piłkarskiej Polski na mecz z Rumunią, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Wrocławiu. Jest on następujący:

Jurowicz (Skromny) Gędłek, Barwiński (Glimas) Suszczyk, Wieczorek, Słoma (Narloch), Dybała, Bożek, Baran, Cieślik, Kohut. Rezerwowi: Kuczyński, Gracz i Wiśniewski (z Górnika Katowice).

Zawodnicy mają stawić się w dniu 10 bm. w hotelu Polonia we Wrocławiu.

Gimnastycy Węgier przybyli do Moskwy

Do Moskwy przybyła grupa gimnastyków węgierskich, którzy na terenie ZSRR wezmą udział w szeregu towarzyskich spotkań oraz odbędą wspólny trening z gimnastykami radzieckimi.

W skład ekipy węgierskiej wchodzą: mistrzyni Węgier Sarkany, i mistrz olimpijski 1948 r. **Eskolethy**

Biegi Narodowe w województwie krakowskim

(Dokończenie ze str. 1)

Służbę sędziów i kierowników spełniali zupełnie prywatni ludzie, nie było natomiast nikogo z czynników oficjalnych jak insp. powiatowego w. f., gminy itd.

Pomimo tych braków, startujących wszędzie było bardzo dużo, tak dziewcząt jak i chłopców.

A oto wyniki z punktów startowych:

w Krakowie

PUNKT STARTOWY BOISKO: STADION MIEJSKI

Na stadionie miejskim zebrała się młodzież szkół średnich i wyższych. Reprezentowane było Akademickie Zrzeszenie Sportowe, wraz z poszczególnymi kołami przy wyższych uczelniach krakowskich, oraz gimnazja VIII, IX, Jotsyki i Administracyjno-Handlowe. Poza wymienionymi w biegach brali udział również członkowie KS Głuchoniemi.

Biegi rozegrane zostały z uwzględnieniem podziału na grupy według wieku startujących.

W konkurencji mężczyzn w grupie 15—16 lat zwyciężyli:

1) Sułowski (Gimn. VIII) 2.57.1 przed Sułkiem (Gimn. VIII).

W grupie 17—18 lat: 1) Dietrich (Gimn. VIII) 3.07.3, 2) Woliński (Gimn. VIII).

W grupie od 19—29 lat: 1) Chrapusta (AZS Politechnika) 2.56.7, 2) Zając (AZS Politechnika).

W grupie 30—39 lat: 1) Kmiecik (Głuch.) 3.35.9, 2) Hałupnik (Głuch.).

Kobiety.

W grupie 15—16 lat: 1) Wójcik (Gimn. Adm. Handl. 1.33, 2) Jezierska (Joteyko).

W grupie 17—18 lat: 1) Borowiec Z. (Gimn. IX) 1.39. 2) Jabłońska (Joteyko).

W grupie 19—29 lat: 1) Tracz (AZS) 1.46.6, 2) Demel (AZS).

Ogółem w biegach wzięło udział 450 mężczyzn i 344 kobiet. Ukończyło 748 osób.

PUNKT STARTOWY BOISKO: GWARDIA

Na starcie zgromadziło się około **1600 zawodników i zawodniczek.**

50 proc. spośród startujących mężczyzn, 75 proc. chłopców i prawie wszystkie kobiety uzyskały normę do SPO.

Poszczególne konkurencje przyniosły następujące wyniki:

Mężczyźni.

Kategoria 19—29 lat: 1) Boczar (Gwardia) 2.40.9, 2) Zając (Gwardia).

Kategoria 30—39 lat: 1) prof. Kotosadowicz (Gwardia) 3.09.4, 2) Targosz (niestow.).

Kategoria powyżej 40 lat: 1) mgr Kossek (Gwardia) 4.44.8, 2) Dobosz.

Chłopcy:

Kategoria 15—16 lat: 1) Cęcek (Gwardia) 3.29.2, 2) Stachurski (Gwardia).

Kategoria 17—18 lat: 1) Boczar Adam (Gwardia) 2.53.4, 2) Piętak (Gwardia).

Kobiety:

Kategoria 15—16 lat: 1) Kołaba (Gwardia) 1.48, 2) Kubiś (Gwardia).

Kategoria 17—18 lat: 1) Kubik (Gwardia) 1.43.4, 2) Razowska.

Kategoria 19—25 lat: 1) Legutko (Gw.) 1.40.5, 2) Malinowska (AZS).

Startujący w biegach chłopcy z **Liceum Adm. Handlowego** uzyskali wyniki:

15—16 lat: 1) Sałakowski 3.14.
17—18 lat: 1) Czubiński 3.05.
19—29 lat: 1) Ziętek 3.05.3.

PUNKT STARTOWY BOISKO OGN. CRACOVIA

Bieg zgromadził na starcie 165 mężczyzn i 465 kobiet.

Wyniki indywidualne — bieg na 1000 m.

Kat. 15—16 lat chłopcy 1) Wątorski (Ogniwo Kr.) 3,15,2, 2) Mędrek (Ogniwo Kr.), 3) Diamant (Ogniwo Kr.).

Kat. 17—18 lat (chłopcy) 1) Chełmecki (Ogniwo Kr.) 2,57,3, 2) Ciesielski (Ogniwo Kr.), 3) Waluś (koło sportowe nr 82 Ogniwo.

Kat. 19—29 lat (mężczyzn) 1) Glimas (Ogniwo Kr.) 3.15.7, 2) Parpan (Ogniwo Kr.) 3,15,7, 3) Rybicki (Ogniwo Kr.).

Kobiety — bieg na 500 m kateg. 15—16 lat 1) Aleksandrowicz (Państwowa Szkoła Przemysłowa) 1,36,4, 2) Studnicka (Państw. Szkoła Przem.), 3) Majcherek (Państw. Szkoła Przem.).

Kategoria 17—18 lat 1) Anuszewska (Państwowa Szkoła Gospodarcza) 1,35,7, 2) Żywiecka (Państw. Szkoła Przem.), 3) Brulińska (Państw. Szkoła Przemysłowa).

Kategoria 19—25 lat: 1) Skaza (Ogniwo Kr.) 1,30,1, 2) Sabatowicz (Ogniwo Kr.), 3) Tatara (Państw. Szkoła Przem.).

Kategoria powyżej 33 lat 1) Hartwich (Ogniwo Kr.) 1,44,3.

PUNKT STARTOWY BOISKO WKS LEGIA

Do biegu stanęło 296 osób, w tym 6 kobiet. Wszyscy bieg ukończyli.

1000 m mężczyzn:

Kategoria 15—16 lat. 1) Kamiński (Legia) 3.08,7, 2) Gałkowicz (Legia).

Kategoria 17—18 lat: 1) Kierzyk (Legia) 3.12, 2) Stanek (Legia), 3) Szeląg (Legia).

Kobiety — 500 m.

Kategoria 15—16 lat. 1) Garlej (Legia) 2.04.

Kategoria 17—18 lat: 1) Dobrzyńska (Legia) 2.00, 2) Markiewicz (Legia), 3) Kluska (Legia).

PUNKT STARTOWY BOISKO SPÓJNI

Startowało 239 mężczyzn i 27 kobiet. Wyniki uzyskane przedstawiają się następująco:

500 m mężczyzn:

Kategoria 15—16 lat: 1) Onuszko (Gimn. OO. Pijarów) 1.18.1, 2) Baran (Spójnia), 3) Adamczyk (Gimn. OO. Pijarów).

Mężczyźni od **17—18 lat — 500 m.** 1) Wiatr (Spójnia) 1.15.3, 2) Sokół (Gimn. OO. Pijarów), 3) Rinduch (Gimn. OO. Pijarów).

Kategoria 30—39 lat — 1000 m. 1) Bularz (Spójnia) 3.06.3, 2) Mandecki (Koło Sportowe PZZ), 3) Myszkowski (Koło Sportowo PZZ).

Kategoria 17—18 lat: 1) Szypulska (PMS) 1.42.3, 2) Wydrych (Suchard).

Kategoria od 19—25 lat: 1) Polec (PZZ) 1.34.3, 2) Ślusarz (Spójnia), 3) Nowakówna (PMT).

Kategoria powyżej 33 lat — 500 m: 1) Kopeć (Spójnia PZZ) 1.48, 2) Pozdeńska (Spójnia).

PUNKT STARTOWY BOISKO KOLEJARZ OLSZA

W biegu startowało 512 mężczyzn i 408 kobiet z następujących organizacji: **Kolejarz Kraków, Kolejarz Prokocim, Szkoła Zawodowa nr 2 i 3, Liceum Węglowe, Liceum Administr. Handlowe, Gimnazjum Spółdzielcze oraz Urszulanki.**

1000 m mężczyzn:

Kategoria 15—16 lat: 1) Majewski (Kol. Kraków) 3.05.3, 2) Marczyk (Kol. Prokocim), 3) Pająk (Kol. Kraków).

Kategoria 17—18 lat: 1) Kościelny (Lic. Węgl.) 2.59.4, 2) Szybowski (Lic. Węgl.), 3) Ziembiński (Kol. Prokocim).

Kategoria ponad 40 lat: 1) Manek E. (Kol. Kraków) 3.25.5, 2) Bocheński (Kol. Kraków), 3) Cepiński (Kol. Kraków).

Kobiety — 500 m.

Kategoria 15—16 lat: 1) Waśko (Gimn. Spółdz.), 2) Szczurek (Gimn. Spółdz.), 3) Kłębek (Lic. Adm. Handl.).

Kategoria 17—18 lat: 1) Dymek (Gimn. Spółdz.), 2) Oremus (Gimn. Spółdz.), 3) Gibas (Kol. Kraków).

Kategoria 19—25 lat: 1) Bałazińska (Kol. Prokocim) 1.33.1, 2) Zdebska (Gimn. Spółdz.), 3) Czuba (Kol. Kraków).

PUNKT STARTOWY BOISKO ZWIĄZKOWCA

Do Biegu Narodowego na ligowym boisku Związkowca przystąpiło ponad 400 zawodników i zawodniczek. Wszyscy bieg ukończyli.

Organizatorowie biegu wywiązali się b. dobrze ze swego zadania. — Boisko zostało udekorowane sztandarami i transparentami, kolejność biegów następowała bez zbytnich przerw, obsługą sanitarna funkcjonowała bez zarzutu, badając zawodników na boisku.



Ryszecki J., lat 54, z koła sportowego Ub. Społecznej, startował w Biegu Narodowym i zajął pierwsze miejsce z czasem 3.12 (na 1000 m)

Z ogólnej liczby startujących zawodników 52 przypadało na kobiety, a 157 na juniorów.

W konkurencjach męskich w grupie od 15—16 lat zwyciężył Kozioł — 3,15,0; **w grupie od 17—19 lat** — Nowak 3,14,0; **w grupie od 19—29 lat** — piłkarz Związkowca Bieniek — 2,50,1; **w grupie ponad 30 lat** zwyciężył 33-letni b. kolarz Związkowca Ryszewski, osiągając czas 3.522,0.

W konkurencjach kobiecych w grupie od 17—18 lat najlepszy czas uzyskała Żuławińska — 1,46,0, **w grupie od 19—25 lat** — Król — 1,47,0; **w grupie** od **26—32** lat — Milanowa — 1,40.6; i **w grupie powyżej 33 lat — Ozga — 2,03.0.**

w Wadowicach

Najlepsze wyniki dziewcząt: **Bernaś Teresa** (gimn. og.) czas 1.38 — **Babrzymonka Z.** (Gimn. Przem. czas 1.42 — **Sala Genowefa** (Gimn. Zaw.) czas 1,46.

Najlepsze wyniki chłopców: **Moskała** (Szk. Zaw.) czas 3,23. **Kaliński E.** czas 3.24. **Rakowski J.** 3.26. **Spisak St.** (Szk. Zaw.) 3,31.

w Tarnowie

W Tarnowie startowało ogółem w mieście i powiecie około 4.000 uczestników, w tym mężczyzn 2.803 a kobiet 1207. Ukończyło biegi mężczyzn 1110 a kobiet 1.011. Najlepsze czasy: **Wróblówna 2.44** a z mężczyzn **Janiszewski 3.36.**

w Kalwarii

Startowało ogółem 89 uczestników, w tym 45 dziewcząt i 44 chłopców.

W kategorii dziewcząt pierwsze miejsca zdobyły:

Stachurska B w czasie 1.35
Zygadło St. w czasie 1.40

Liga węgierska

W dalszych rozgrywkach ligi piłkarskiej na Węgrzech uzyskano następujące wyniki:

Edosz—Csepel 5:1 (2:0).
Honved—Feherfurwar 1:1 (0:1).
Dozsza—Szombathely Lok. 2:0 (2:0)
Textiles—Dorogi Tarna 3:0 (2:0).
Vasas—Postas 7:1 (3:1).
Gyori Vasas—Soroksar 2:0 (1:0).
Elore—Debreceny Lok. 2:0 (0:0).
Salgotarianyi Tarna—Olajmunkas 5:1.

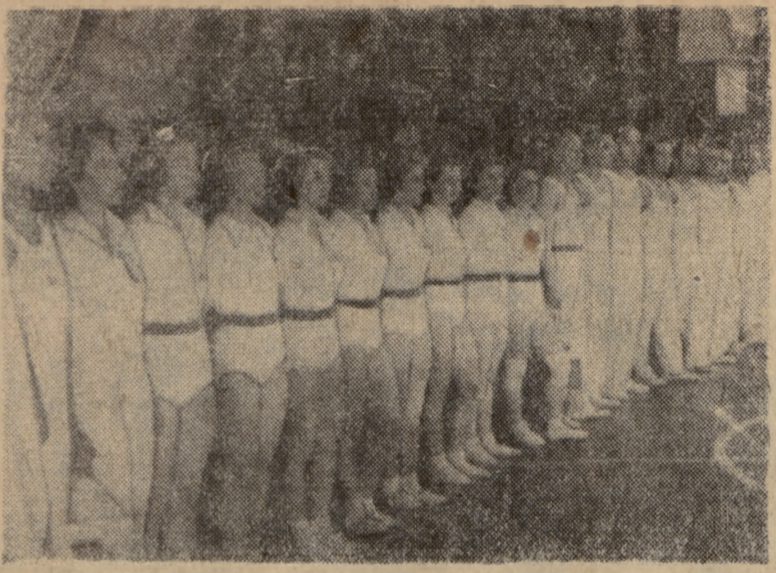
W tabeli ligi prowadzi Honved z 43 punktami przed Edoszem 41, Textilesem 36 i Dozsza 33 punkty.

Na stadionie miejskim



Na stadionie miejskim było rojno i gwarno. Zawdzięczać to należy dziewczętom, które tłumnie stawiły się do Biegów Narodowych. Na zdjęciu uczennice gimnazjum im. Joteyki po starcie

Reprezentacja gimnastyczna Polski



Gimnastyczki i gimnastycy Polski wysłuchują Międzynarodówki przed meczem z Bułgarią

Gimnastyczki Polski wygrały z Bułgarią

173,25 : 170,50

Przegrywamy w konkurencji mężczyzn 329,25 : 330,35

W ub. sobotę i niedzielę rozegrane zostały w Krakowie **międzypaństwowe zawody gimnastyczne Polska—Bułgaria, w konkurencji kobiet i mężczyzn.**

Spotkanie zakończyło się **zwycięstwem gimnastyczek polskich**, które pokonały Bułgarki w stosunku **173,25: 170,50**. w konkurencji mężczyzn Polacy musieli jednak uznać przewagę gości, **przegrywając 329,25:340,35.**

Zawodniczki polskie wygrały zespołowo wszystkie konkurencje, wykazując w czasie zawodów zdecydowanie lepszą technikę oraz większą pewność i płynność w wykonywanych ćwiczeniach. Z gimnastyczek naszych najlepiej wypadła **mistrzyni Polski Rakoczy**, uzyskując w ćwiczeniach wolnych i na poręczach b. wysoką ocenę — 9,95 pukt. Dobrze spisała się również druga czołowa reprezentantka — **Reindlowa**, a z młodych zawodniczek **Wilkówna i Krupianka.**

Z drużyny gości jedynie **Dimova** (mistrzyni Bułgarii) potrafiła dorównać naszym najlepszym zawodniczkom, zajmując w końcowej punktacji drugie miejsce. Pozostałe reprezentantki Bułgarii wykazały słabszy poziom.

W konkurencjach mężczyzn przeważali Bułgarzy. **Przewyższali oni Polaków większą dojrzałością ćwiczeń oraz większą dynamiką**, co dało się szczególnie zaobserwować w ćwiczeniach wolnych i w skokach. Z drużyny bułgarskiej wyróżnili się prócz rutynowanego **Konstantynowa**, młodzi zawodnicy **Kojew, Jordanow** i **Topałow**. Kojew uzyskał w skoku przez konia maksymalną ocenę 10 pkt. Zawodnik ten zwyciężył we wszystkich konkurencjach, zdobywając w rezultacie pierwsze miejsce w punktacji indywidualnej.

Z Polaków najlepiej wypadł mistrz Polski. P. Gaca, uzyskując również dobre oceny za ćwiczenia na drążku i skoki.



Nasza najlepsza gimnastyczka, mistrzyni Polski, Rakoczy Helena, w trudnym ćwiczeniu na równoważni.

Wyniki techniczne:

Kobiety:

Równoważnia: 1) Dymowa (Bułgaria) 9,75 pkt, 2) Reindlowa (Polska) 9,70 pkt, 3) Stańczewa (Bułgaria) i Dębicka (Polska) po 9,65 pkt.

Poręcze: 1) Rakoczy 9,45 pkt, 2) Reindlowa i Wilkówna (Polska) po 9,80 pkt.

Ćwiczenia wolne: Rakoczy 9,95 pkt, 2) Dymowa 9,85 pkt, 3) Stanczewa 9,80 pkt, 4) Krupianka i Wilkówna po 9,65 pkt.

Ogólna klasyfikacja: 1) Rakoczy 29,50 pkt, 2) Dymowa 29,35 pkt, 3) Reindlowa 29,00 pkt, 4) Krupianka 28,90 pkt, 5) Wilkówna 28,35 pkt.

WYNIKI KONKURENCJI MĘŻCZYZN:

Ćwiczenia wolne: 1) Kojew (B) 9,85, 2) i 3) Konstantynow i Slawczew i Jordanow po 9,6.

Drążek: 1) Kojew 9,85, 2) Jordanow 9,65, 3) Dobrew.

Poręcze: 1) Kojew 9,8, 2) Jordanow 9,65, 3) Dobrew (B) 9.10.

Kółka: 1) Konstantynow (B) 9.90, 2) Stojkow (B) 9,65, 3) Kojew 9.60.

Koń: 1) i 2) Kojew i Jordanow po 9,35, 3) i 4) Konstantynow (B) i Szlosarek (P) po 9,30.

Skok: 1) Kojew 10, 2) Gaca (P) 9,95, 3) Kucjas (P) 9,85.

W klasyfikacji drużynowej Polacy zwyciężyli tylko w ćwiczeniach na drążku — pozostałe konkurencje zakończyły się zwycięstwem Bułgarów.

W końcowej klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Kojew — 58,45 pkt. Następne miejsca zajęli: **Konstantynow (B) 57,70, Jordanow (B) 57,40. Gaca P. (P) 56,45, Radojewski (P) 55,05 i Kucjas (P) 55.00.**

Wysokie zwycięstwo – ale nieciekawy mecz

Gwardia–Tarnovia 6:2 (3:0)

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim krakowska Gwardia odniosła wysokie i zasłużone zwycięstwo nad drugoligowym zespołem Tarnovii w stosunku 6:2 (3:0).

Brak „Albańczyków" — **Jurowlcza, Kohuta, Gracza, Barwińskiego** oraz brak z drugiej strony jakiejkolwiek stawki mistrzowskiej czy pucharowej, uczynił mecz mało ciekawym. Sytuację ratowała jedynie obfita ilość strzelonych bramek.



Zawodnicy Gwardii, mając zapewnione zwycięstwo nie wysilali się zbytnio. Byli znacznie lepsi kondycyjnie, prowadzili grę bardziej celowo, a jako całość przedstawiali się o klasę lepiej od przeciwnika.

SKŁADY I PRZEBIEG GRY

Gwardia: Kurkiewicz (Piekło), Flanek, Dudek (Wójcicki, Snopkowski), Snopkowski (Wapiennik), Legutko, Szczurek, Mordarski, Gamaj (Rupa), Jaskowski, Kotaba, Cisowski.

Tarnovia: Rychlicki, Pirych, Malisz (Dycjan), Brzuchacz (Marek), Gaweł, Potempa, (Tarsia), Binek, Roik III, Kremski, Broda, Nowak.

Wcale żywo rozpoczęte spotkanie nie zapowiadało słabej gry Tarnovii. Po udałych akcjach w polu, pod bramką znikała u tarnowian celowość zagrań. Natomiast atak Gwardii kombinując składniej stwarzał raz po raz groźne sytuacje podbramkowe. W trzeciej minucie Gamaj oddaje ostry strzał a odbitą piłkę od bramkarza **Mordarski lokuje w siatce.** Silny strzał Legutki trafia w słupek i piłka wychodzi w pole.

Gra toczy się stale pod znakiem przewagi Gwardii a nieliczne próby kontrataku ze strony Tarnovii, likwidowane są przez dobrze grające linie defensywne gospodarzy.

Cisowski podwyższa na 2:0 w 18 min. Rut karny przyznany Gwardii egzekwowany przez Dudka staje się łupem bramkarza. Jedyną do pauzy okazję do zdobycia bramki, zaprzepaszcza prawoskrzydłowy Tarnovii — Nowak. **Trzecia bramka** dla Gwardii pada w 41 min. przez **Mordarskiego.**

Po pauzie gra jest nieco wyrównana od 25 minuty, przed tym jednak **Kotaba** podwyższa wynik na 4:0, a w chwilę później **Mordarski** strzela piątą bramkę **oraz szóstą z podania Cisowskiego.**

Tarnovia swe bramki uzyskała w 27 minucie **ze strzału Brody** oraz w 35 min. z rzutu wolnego bitego przez **Pirycha**, przy czym przy drugiej bramce winę ponosi bramkarz Piekło, który wypuścił piłkę z rąk.

Sędziował **inż. Olewski dobrze**, mając ułatwione zadanie, gdyż obie drużyny grały fair. Widzów około 2.500. **(as)**

AKS Budowlani — Stal Katowice 3:2 (0:1)

Chorzów (tel. wł.). W Chorzowie rozegrano towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy drużyną AKS Budowlani a drugoligową Stalą z Katowic. Zakończyło się ono po ładnej grze nieznacznym zwycięstwem AKS, który wystąpił jedynie bez Wieczorka.

Stal miała znacznie więcej z gry, lecz atak jej nie często potrafił przemóc obronę Budowlanych i wyrobić sobie dogodną sytuację do strzału.

Natomiast Budowlani prostymi pociągnięciami dochodzili pod bramkę przeciwnika i nie bawiąc się wiele strzelali z każdej nadarzającej się pozycji.

Bramki uzyskali dla Budowlanych: **Królik, Durniok i Spodzieja.** Dla Stali **Krzyżel i Szymura.** Zaznaczyć należy, że decydująca o zwycięstwie bramka padła dopiero na 8 minut przed końcem zawodów. Sędziował p. Orliński, przy 3.000 widzów.

Porażka drużyny Cieślika

Polonia Bytom–Ruch 4:1 (2:0)

Bytom (tel. wł.). Korzystając z przerwy w rozgrywkach ligowych piłkarze ligowego Ruchu chorzowskiego rozegrali towarzyskie spotkanie piłkarskie z drugoligową Polonią bytomską, które zakończyło się **ich niespodziewaną i dość wysoką porażką 1:4.**

Zwycięstwo bytomiaków jest w pełni zasłużone i nastąpiło po ładnej i ciekawej grze. Składy obu drużyn były następujące:

Ruch: Wyrobek, Bomba, Giebur, Jacek, Cebula, Katzy, Kubicki, Rurański, Morys (Dzielong), Tim, Przecherka (Skorupa).

Polonia Bytom: Koczapski (Sztol), Kubicki, Szmydt, Narloch, Lelonek, Strzewiczek, Biskupek, Trampisz, Szmydt Edw. (Olejniczek), Kulawik i Wieczorek.

Jak z powyższego widać drużyna Ruchu wystąpiła **tylko bez Cieślika i Suszczyka** oraz chorego Alszera. Natomiast Polonia bez skrzydłowego **Wiśniowskiego.**

Bytomiacy mieli znaczną przewagę przez cały niemal mecz, którą potrafili skutecznie wykorzystać strzelając już do przerwy **dwie bramki przez Szmydta i Kulawika.**

Po pauzie trzecią bramkę zdobywa **Olejniczek** a czwartą zdobył na 10 minut przed końcem **Biskupek.** Honorowy punkt dla Ruchu zdobył **Skorupa.**

Mecz obfitował w wiele ciekawych momentów i prowadzony był w żywym tempie. Drużyna Polonii zademonstrowała ładną grę, w przeciwieństwie do Ruchu, którego atak kombinował zbyt długo, nie oddając decydującego strzału na bramkę.

Sędziował p. Schmacheimer. Widzów 6.000.

Skonecki zdobywcą Pucharu MTP

POZNAŃ. W finale gry pojedynczej mężczyzn w turnieju tenisowym o puchar Międzynarodowych Targów Poznańskich Skonecki pokonał Piątka 6:3, 6:1.

W finale gry pojedynczej juniorów Kanikowski (Stal Poznań) pokonał niespodziewanie Serbalę (Gliwice) 6:2, 6:3.

W grze podwójnej juniorów para poznańska Kanikowski — Buhl zwyciężyła parę Serbala — Misiak (Gliwice) 6:1, 6:3.

Przed następną rundą rozgrywek o Puchar Polski

W wojewódzkim komitecie rozgrywek o „Puchar Polski" dokonano przeglądu rezultatów pierwszej rundy spotkań piłkarskich o wielką nagrodę PZPN — **„Puchar Polski".**

Po nadejściu meldunków z podokręgów stwierdzono, że ogólna ilość startujących w dniu 30 kwietnia, wynosiła w okręgu krakowskim 616. Z tego na sam Kraków przypada 296 zespołów, na podokręg chrzanowski 144, na podokręg tarnowski 134 i podhalański 42. Kilkanaście drużyn z terenu: Żywca, Bielska-Białej i Wadowic jako przynależne do okręgu krakowskiego, rozegrało spotkania w granicach okręgu śląskiego OZPN i tym należy tłumaczyć nieco mniejszą ilość startujących zespołów w okręgu krakowskim.

Rozgrywki uzupełniające pierwszej rundy, rozegrane zostaną z końcem maja br. względnie w pierwszych dniach czerwca. W połowie czerwca br. nastąpią **dalsze rozgrywki** pomiędzy zwycięskimi zespołami z pierwszej rundy, celem wyłonienia mistrzów powiatowych.

Z tych drużyn, które na terenie krakowskim (bez podokręgów) **zakwalifikowały się do następnej rundy**, 60 przypada na drużyny zrzeszone, 40 na LZS-y zrzeszone, 14 na LZS-y niezrzeszone, 16 na drużyny szkolne, 14 na koła sportowe przy zakładach pracy, 5 na ZMP i SP, 11 na Wojsko i Gwardię oraz 2 na zespoły juniorów.

Stosunkowo duża ilość zwycięskich drużyn ludowych zespołów sportowych oraz zespołów szkolnych — wskazuje, że impreza masowa o „Puchar Polski" osiągnęła swój cel polegający na popularyzacji sportu piłkarskiego na tych terenach, gdzie dotychczas nie był on masowo uprawiany.

Wspominaliśmy o dobrej organizacji w okręgach, jeśli idzie o współpracę działaczy sportowych. Wspomnieć jednak należy, że **sposób rozgrywek nie był zbyt szczęśliwie dobrany** (przynajmniej w Krakowie). Na przykład drużyny juniorów padały na zespoły B-klasowe przegrywając bardzo wysoko, lub też zespoły niezrzeszone, jak zakłady pracy, spotykały się z silnymi drużynami związkowymi. W tym wypadku należało rozstawić, względnie zgrupować drużyny słabsze a osobno drużyny silniejsze. Stąd też wyniki niektórych spotkań były nie po piłkarsku, wysokie.

Uwaga ta, tyczy się ewentualnych **przyszłych rozgrywek**, które niewątpliwie nastąpią po rozegraniu obecnego Pucharu Polski.

Migawki z wyścigu na szosach CSR

We wszystkich miastach, przez które przejeżdżali zawodnicy witały ich wielotysięczne tłumy. Szczególnie serdecznie wita zawodników młodzież i dzieci, wymachując niebieskimi, trójkątnymi chorągiewkami z napisem Warszawa — Praha.

*

Podobnie jak u nas tak i w CSR zatrzymywane są pociągi w chwili przejazdu wyścigu. Pierwszy raz dopiero za Przerovem zawodników zatrzymuje spadająca rampa kolejowa. Nie odbiło się to jednak na dalszym przebiegu wyścigu, gdyż wszyscy jechali zwartą grupą.

*

Na widowni stadionu Sokola w Brnie zebrało się mimo ulewnego deszczu kilkanaście tysięcy widzów. Niestety opuszczali oni stadion rozczarowani. Liczyli bowiem na sukces swych rodaków, tymczasem pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej zajęli Duńczycy. Nagrodzono jednak burzliwymi oklaskami czarnego od błota B. Kłąbińskiego, wpadającego na metę 7 etapu.

*

— Trudno mi było oderwać się od Duńczyków, którzy byli wyjątkowo groźni, jadąc stale w trójkę — mówi B. Kłąbiński bezpośrednio po zakończeniu etapu. Dopiero przed stadionem na krętych uliczkach Brna udało mi się uzyskać kilkanaście metrów przewagi, którą powiększyłem znacznie na mecie. Jest to moje drugie zwycięstwo i cieszę się z niego gorąco. Może uda mi się odebrać Emborgowi żółtą koszulkę.

*

Prezes P. Z. KOL. Gołębiowski, który po dobrym dla naszych zawodników etapie Cieszyn — Gottwaldowo cieszył się i wierzył w utrzymanie się naszej drużyny na 6 miejscu aż do końca wyścigu wpadł obecnie w skrajny pesymizm, widząc jak nasi kolarze daleko w tyle przychodzą do mety.

*

Brno jeszcze do dzisiaj nie może przeboleć wysokiej porażki, jaką reprezentacja tego miasta doznała w roku 1947 w meczu z Krakowem.

Portier Grand Hotelu gdzie zatrzymaliśmy się, dowiedziawszy się, że jestem z Krakowa westchnął i rzekł:

„To Vy jste nas tak v kopane porazili w Krakowie!" (7:1 przyp. red.)

*

Do końca wyścigu pozostają jeszcze dwa etapy Brno — Pardubice i Pardubice — Praga. Zdaniem organizatorów i znawców kolarstwa CSR mimo niedzielnego niepowodzenia ma zapewnione pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej.

Walka o I miejsce w klasyfikacji indywidualnej rozstrzygnie się na ostatnim etapie.

*

— Skąd taki przeskok o dwie klasy w Waszym kolarstwie? — spytałem kierownika drużyny bułgarskiej Nicolova — przecież jeszcze przed rokiem Bułgarzy nie odegrali poważniejszej roli w wieloetapowym wyścigu, a dziś?

— Mamy dobrych kolarzy, których otaczamy troskliwą opieką. Dimev, Krestev czy Dimov wszyscy oni reprezentują równy poziom. Wyścig dookoła Bułgarii rozegrany na dystansie przeszło 2 tys. km w 16 etapach, przyczynił się do popularyzacji kolarstwa szosowego i wyłonił szereg młodych talentów. Do wyścigu Warszawa — Praga przygotowywaliśmy się bardzo starannie. Przez całą zimę zawodnicy wyznaczeni do wyścigu przebywali na obozie. Trenowali oni solidnie na szosach. W przyszłym roku będziemy starali się jechać jeszcze lepiej i zająć znacznie lepsze miejsce niż w tym roku.

(td)

Zdjęcia w dzisiejszym „Piłkarzu": Borek, Toliński, Jarochowski, AR.

Odznaka SPO — sprawdzianem rozwoju kultury fizycznej w Polsce.

Nie ma sportu bez odznaki SPO.

A TO PAN ZNA?!

UPRAWIAJ GIMNASTYKĘ



Gdybyś był gimnastykiem, przeszedłbyś łatwo nawet przez złamany mostek.

◆

Z WYŚCIGU WARSZAWA — PRAGA



Kolarz francuski Herbulot w karykaturze

Nagrodzeni sportowcy Krakowa

Wiadomość o wyróżnieniu i nagrodzeniu sportowców krakowskich, rozeszła się po Krakowie lotem błyskawicy. Całe społeczeństwo krakowskie jest dumne z tego, że tu właśnie znajduje się kilku spośród nagrodzonych przez Główny Komitet Kultury Fizycznej.

Bo są to naprawdę najlepsi — w całym tego słowa znaczeniu — sportowcy. Nie tylko na boisku, tafli lodowej, czy też na łodzi wyścigowej, lecz również a nawet przede wszystkim, w życiu codziennym, nagrodzeni przez GKKF —Verey, Rakoczy, Maciejko, Parpan i Jurowicz — są dobrymi obywatelami kraju, dobrymi propagatorami kultury fizycznej, przodownikami pracy i sportu.

Nagrody jakie otrzymał każdy z nich w wysokości 50.000 zł. ucieszyły ich i z pewnością pobudzą do dalszej wytężonej pracy na odcinku sportu.

A oto co mówią o nagrodach Maciejko, Parpan i Jurowicz:

— *Wiadomość o otrzymaniu nagrody* — mówi Maciejko — *zaskoczyła mnie. Stać się to mogło tylko w Polsce Ludowej, otaczającej sportowców dużą opieką. Dawniej, wymagano od zawodnika tylko wyczynu sportowego bez względu na to co później nastąpi. Po wycofaniu się z czynnego życia sportowego, nie można było liczyć na żadną pomoc i opiekę.*

Wdzięczny jestem Polsce Ludowej i Gl. Komitetowi Kultury Fizycznej, za wyróżnienie mnie. Będzie to dla mnie bodźcem do dalszej wytężonej pracy dla sportu Polski Ludowej.

Parpan Tadeusz, najlepszy środkowy pomocnik reprezentacji piłkarskiej, powiedział:



— *Jestem dumny z wyróżnienia! To widoczny znak opieki nad sportowcami w Polsce Ludowej. Pieniądze, które otrzymałem, przeznaczę na pomoc w nauce i egzamina w Liceum Przemysłowym, do którego uczęszczam. Sprawię też nowe sukienki mej córeczce, którą bardzo kocham.*

Nagroda jaką otrzymałem, to jeszcze jeden dowód więcej, że Polska Ludowa opiekuje się zawodnikami nie tylko pod względem sportowym, lecz i materialnym.

Reprezentacyjny bramkarz Polski — **Jurowicz:**



— *Cieszy mnie przede wszystkim uznanie i wyróżnienie. Ludzie kierujący sportem w Polsce Ludowej, dobrze rozumieją nas, sportowców. Obozy, kursy, opieka związku i klubu, a obecnie jeszcze nagroda — to oczywiste dowody troski Państwa o sport, który daje zdrowie i siły do lepszej pracy.*

Jestem przekonany, że podobnie myślą wszyscy inni sportowcy polscy, a szczególnie ci, ostatnio nagrodzeni.

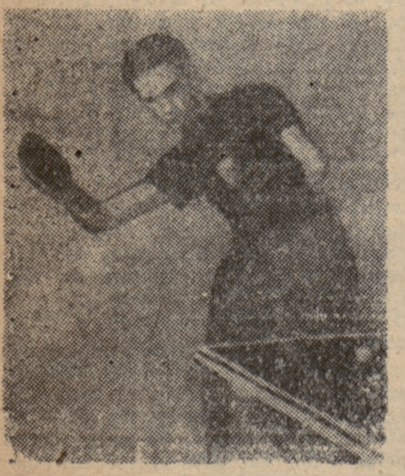
To bardzo miło być wyróżnionym, to pewnego rodzaju dyplom do tytułu najlepszego sportowca, a takimi chcemy byś wszyscy uprawiający sport w Polsce Ludowej.

Roger Verey, nasz najlepszy wioślarz i „żelazny" mistrz Polski w jedynkach, jest tak zadowolony z otrzymanej nagrody, że zdopingowany tym, postanowił jeszcze i w roku bieżącym bronić tytułu mistrzowskiego.

Verey jest instruktorem i wychowawcą młodzieży wioślarskiej. Swoje umiejętności i doświadczenie, przekazuje młodszym.

Bezręki sportowiec

Wszyscy pragniemy Pokoju i wszyscy o Pokój walczymy. Zdajemy sobie bowiem doskonale sprawę, że wojna nieubłaganie niszczy zdobycze gospodarcze, kulturalne i przynosi wiele nieszczęść ludności cywilnej. Najlepszym przykładem tego jest Zoltan Nagy (Węgry), który był jeszcze niemal dzieckiem, gdy na krótko przed zakończeniem działań wojennych, eksplodujący pocisk urwał mu obydwie dłonie.



Zoltan Nagy, któremu granat urwał obie dłonie nie zrezygnował z uprawiania ulubionego sportu. Widzimy go, jak gra w tenis stołowy mając specjalnie skonstruowaną protezę przytrzymującą rakietę.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi jednego z pism zagranicznych Nagy opowiada:

„Byłem bardzo przygnębiony. Sądziłem wówczas, że nie warto dalej żyć. Matka moja była wdową i bieda stale gościła w naszym domu. Z drugiej strony nie chciałem być dla nikogo ciężarem, jako bezużyteczny darmozjad. W tym okresie czasu władzę na Węgrzech objął Demokratyczny Rząd Ludowy, który otoczył mnie troskliwą opieką. Zostałem wyleczony i otrzymałem zatrudnienie w urzędzie pocztowym. Dziś gram w tenis stołowy w pierwszej drużynie pocztowej i jak twierdzą koledzy, nie jestem najgorszy".

*

I tym razem silna wola zwyciężyła. Niemniej los biednego Węgra **winniśmy mieć stale w pamięci, zwłaszcza dzisiaj, gdy państwa imperialistyczne poczynają się zbroić do nowej wojny. Los jego powinien być żywym przypomnieniem dla ludzi całego świata, że należy wytężyć wszystkie siły w walce o Pokój, a w walce tej nie może braknąć szerokich rzesz sportowców.**

O wszystkim po trochu...

126 REKORDÓW SPORTOWCÓW RADZIECKICH W TYM ROKU

W pierwszych czterech miesiącach bieżącego roku sportowcy radzieccy ustanowili 126 rekordów ZSRR. Najwięcej rekordów poprawili lekkoatleci — 48, co jest liczbą dwukrotnie większą w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego. Rekordy te ustanowione były w halach. Drugie miejsce, co do liczby rekordów, zajmują pływacy — 34, przed strzelcami — 19.

Wśród nowych tegorocznych rekordów zawodników radzieckich znajdują się także rekordy światowe. Ustanowili je: **Mieszkow — na 100 m. st. mot. — 1:06.8, łyżwiarka Żukowa — na 1.500 m. — 2:36,7 i na 5.000 m. — 9:22,3 oraz strzelec Itkis, który ostatnio poprawił 3 rekordy światowe.**

*

W Paryżu ma być wybudowany stadion sportowy na 130.000 widzów. Będzie on nosił imię Marcela Cerdana.

*

Nowy rekord pływacki stylem dowolnym na 200 m ustanowił pływak radziecki Uszakow, przepływając ten dystans w czasie 2,08,8.

*

Nowy rekord świata na 100 m stylem klasycznym ustanowiła pływaczka francuska Gizela Vallerey — uzyskując czas 1,17,4.

*

Włochy pokonały Szwajcarię w piłce nożnej 5:1. Liban pokonał Turcję 2:1.

*

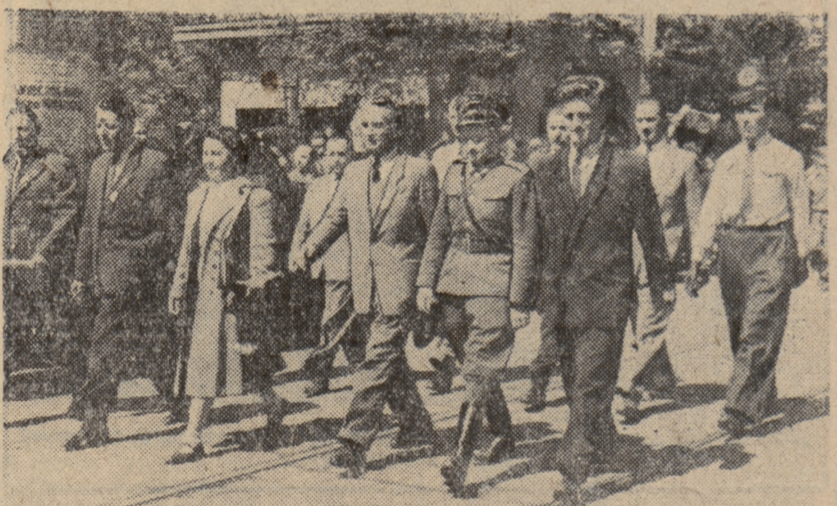
Puchar Anglii zdobył 9rsenal bijąc Liverpool w finale 2:0. Szkocki puchar zdobyła drużyna Glasgow-Rangers zwyciężając East Five 3:0.

Money first!

„Najpierw pieniądze" brzmi hasło amerykańskich managerów bokserskich. Sprawdziło się ono również ostatnio w Niemczech, gdy zapowiedziana z wielką reklamą walka pomiędzy wicemistrzem świata w wadze ciężkiej Walcotem a mistrzem Niemiec (w strefie amerykańskiej) Hofem, nie doszła do skutku. Manager Walcota Bocchicchi uzasadnił odmowę i zerwanie kontraktu tym, iż niemiecki manager Schuble nie przekazał umówionej sumy na bank Oakland w USA.

Forsa przede wszystkim!

Na Taśmie Tygodnia



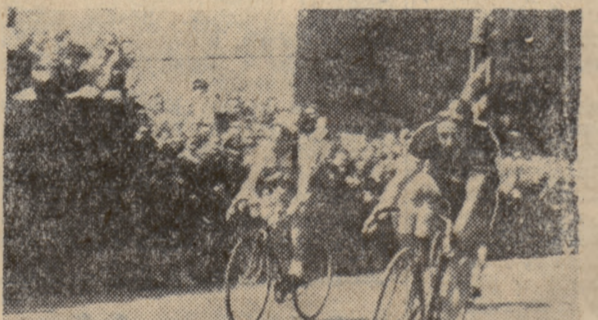
W defiladzie 1-Majowej kolumnę sportową otwierała delegacja Woj. Komitetu Kultury Fizycznej z przewodniczącym mgr Pirożyńskim i sekretarzem mgr Nowickim na czele.



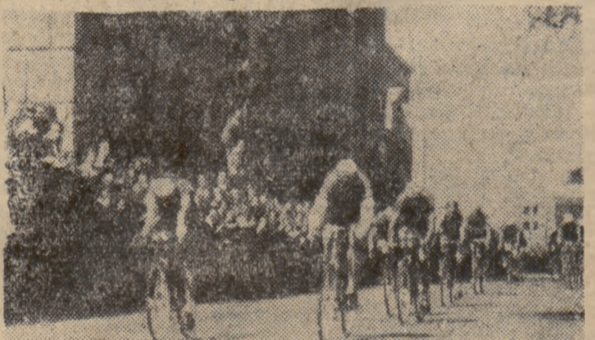
Kolumnę motorową P. Zw. Mot. prowadził najmłodszy motocyklista widoczny na zdjęciu.



Duży entuzjazm wzbudzała wśród widzów grupa maszerujących taterników Klubu Wysokogórskiego.



Lotny finisz w Krakowie, w piątym etapie wyścigu Warszawa - Praga, wygrał po zaciętej walce Sowa A. z Polonii francuskiej.



Grupa kolarzy na lotnym finiszu w Krakowie toczyła zaciętą walkę o lepsze miejsce.

Nieudały chrzest łodzi



Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III. p. — Tel. centrala 548-34. Dział sportowy tel. 548-68. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30 - 12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. M—1—18421